Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:		Konto P. K. O. 410.288	OGŁOSZENIA:	
Miesięcznie	Zł. 1·10	Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3	Strona	Zł 200·—
Kwartalnie	Zł. 3·30	Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu	1/2 strony	Zł 100·—
Półrocznie	Zł. 6·60	Rękopisów nie zwraca się	1/4 „	Zł 60·—
Rocznie	Zł. 13·20		1/8 „	Zł 30·—
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50			1/16 „	Zł 15·—
			1/32 „	Zł 8·—
			Przed tekstem 100 proc. drożej.	Drobne za słowo 30 gr.

Rok VIII Tarnów, piątek dnia 12 kwietnia 1935 r. Nr. 15

Staraniem komitetu lokalnego org. sjon. w Tarnowie wygłosi w sobotę 13 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy pl. Kazimierza W. 3

p. Józef Diament z Krakowa referat n. t. Czy kupiectwo ma rację bytu?

Stanowisko ogólnych sjonistów na A. C.

Na posiedzeniu A. C. w Jerozolimie zabrał głos w toku generalnej debaty prezes światowego związku ogólnych sjonistów tow. **Dr Ignacy Schwarzbart**, który oświadczył m. i.:

— Pragnę stwierdzić, zaznacza mowca, że nasze stanowisko wobec egzekutywy jest czysto rzeczowe. Nie prowadzimy opozycji dla opozycji. Jest naszem dążeniem pracować harmonijnie i lojalnie z egzekutywą. Nie znaczy to atoli abyśmy się zrzekli prawa krytyki w odniesieniu do tego wszystkiego, co uważamy za fałszywe albo niesprawiedliwe. Kierownik departamentu organizacyjnego p Locker wspomniał tu o światowym związku ogólnych sjonistów. Pragnę zatrzymać się na tym ataku: jeśli się mówi o formalnej legalności światowego związku, to musimy przedewszystkiem pamiętać, że trzymać się przepisów prawa musi przedewszystkiem sędzia, a nie tylko obywatel. Jest prawdą, że w statucie z roku 1921 istnieją pojęcia: „Landesverband" i „Sonderverband". Ale jak wyglądają te pojęcia w odniesieniu np. do „Hanoar Hacair"? Haszomer posiada własne organizacje we wszystkich krajach i rządzi się własnymi ustawami, a mimo to nie jest ani „Landesverbandem" ani „Sonderverbandem". Egzekutywa toleruje to już od 15-tu lat, oświadczając nam dla uspokojenia, że z Szomrem prowadzi się pertraktacje i że Szomer wkrótce zorganizuje się jako „Sonderverband". — To samo dotyczy Partji Państwa Żydowskiego oraz grupy „Hitachdutu anty ichudowego". I tylko przeciwko nam jednym: przeciw światowemu związkowi ogólnych sjonistów wytacza egzekutywa z całą energją swoją kampanję. Nie twierdzę, że to konieczność, by nasza grupa w b. Kongresówce wystąpiła z „Landesverbandu". Ale wszak to samo zdarzyło się także grupie „Kidma" w Palestynie. I dlatego nie mogę uznać akcji skierowanego wyłącznie przeciw nam. P. Locker ustalił zasadę, że nasza organizacja światowa nie może żądać dyscypliny od swoich członków. Będziemy przeciw temu walczyć choć wiemy bardzo dobrze, że egzekutywa może nam przeszkadzać, znamy bowiem jej siłę w rozbijaniu naszych szeregów.

— Był czas, kiedy ogólny sjonizm stanowił rzecz bezpańską (hefker) i każdy mógł wyzyskiwać ją dla swoich celów. Ale te czasy minęły i uczynimy wszystko, co tylko możliwe, aby zaprowadzić u nas dyscyplinę, równocześnie zaś nie zboczyć z drogi porozumienia z egzekutywą, jesteśmy bowiem ostatnimi, którzy pragną stanu wojennego. Ale nie damy się terroryzować i nie damy się zepchnąć z drogi naszych zadań ideowych.

A prezes org. sjońskiej we wschodniej Małopolsce tow. **Dr Schmorak** oświadczył m. i.:

— Sprawozdanie przedłożone przez egzekutywę wykazuje w niektórych działach kilka aktywnych pozycyj, których zupełnie nie chcemy umniejszać, a tylko stwierdzamy, że były one możliwe dzięki konjunkturze, jaką przeżywamy, w szczególności dzięki zmienionej naszej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju.

Do tych aktywnych pozycyj zaliczamy odroczenie Rady ustawodawczej, pożyczkę i koncesję w Hule, wszystko inne leży naraz e w sferze planów, których realizacja nie jest ani pewna, ani nawet prawdopodobna.

Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że nigdy jeszcze, odkąd realizujemy sjonizm, nie było takiej przepaści między realnemi możliwościami, jakie nam dają obecne warunki pracy, a między tem, co egzekutywa faktycznie osiągnęła, względnie zainicjowała.

Należy stwierdzić, że całe prawie bez wyjątku życie gospodarcze w kraju odbywa się w zupełności niezależnie od wpływu naszych instytucyj centralnych poza ich sferą działania, bez ich kontroli i bez wytycznych dla polityki gospodarczej jiszuwu. Należy dalej stwierdzić i podkreślić, że ciężar gatunkowy i autorytet moralny naszych instytucyj naczelnych nie są tego rodzaju, ażeby mogła być mowa o planowem i twórczem kierownictwie, jakie nam jest potrzebne właśnie w tym okresie, w którym można i należy zrobić olbrzymie kroki naprzód w stosunku do miary, w jakiej rośnie alija i przypływ kapitałów do kraju.

A w dalszym ciągu:

— W niektórych sprawach pozostawia egzekutywa celowo i systematycznie rozwiązanie tych ciężkich problemów narodowych organizacji robotniczej, która jednak sposobu swoich dogmatów partyjnych i interesów klasowych nigdy nie będzie mogła ich rozwiązać w zgodzie z interesem ogółu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie sprawy stosunków pracy, sprawy zatrzymania robotników na wsi. Organizacja robotnicza ma rozmaite możliwości i środki zatrzymania robotników na wsi. Dotychczas za wyjątkiem gijusu żadnych środków nie zastosowała. Uważa ona z jednej strony, że jest rzeczą słuszną zmuszać rolników drogą pikiet do zatrudnienia robotników żydowskich znacznie droższych, ale dotychczas nie zdecydowała się zastosować środki przymusowe wobec swoich członków, jeżeli opuszczają wieś dla większego zarobku i zostawiają gospodarstwa na wsi bez żydowskich rąk do pracy. Gdyby jednak uregulowanie tych stosunków objęte zostało przez egzekutywę lub inną instytucję narodową, nie związaną z klasowym interesem i partyjnemi dogmatami, to znalazłyby się środki, przedewszystkiem drogą pomocy gospodarczej dla robotników rolnych, by doprowadzić do dyscypliny narodowej zarówno pracodawcę jak i pracobiorcę, bo jedynie ich solidarność narodowa może nam zapewnić wielką aliję i wielki rozwój gospodarczy.

Można rzucać gromy na pracodawców żydowskich, że nie zatrudniają wyłącznie robotników żydowskich, ale nigdy nie rozwiąże się tego problemu drogą mentorowania moralnego, a konflikty na tem tle będą coraz gorsze, jeżeli na zasadzie dogmatu socjalistycznego organizacja robotnicza będzie się domagała zatrudnienia tych robotników na warunkach jednostronnie przez związki robotnicze ustalonych, nie pytając o to, czy dane przedsiębiorstwo straci swoją rentowność, czy nie.

A dalej:

— W sprawach polityki chciałbym zaznaczyć, że reprezentanci ogólnych sjonistów w obecnej sytuacji i na podstawie dokumentów okazanych w Londynie uznali i przyjęli do wiadomości sposób pracy poli-

tycznej egzekutywy w bieżącym okresie. Mimo to stwierdzamy, że obecny stosunek władzy mandatarnej do naszej pracy i do jiszuwu jest bardzo dalekim od stanu zadowalającego. Uważamy jednak, że w obecnej sytuacji i przy obecnych naszych możliwościach inna metoda pracy politycznej byłaby szkodliwa.

Atmosfera niezadowolenia, jaka panuje i wzrasta w ostatnich latach spowodu rządu jednego stronnictwa w organizacji sjonistycznej zyskała ostatnio jeszcze bardziej na sile. Okazało się bowiem, że stronnictwo to za każdą cenę dąży do utrzymania swojej władzy politycznej, a tam, gdzie powstaje kolizja między interesem narodowym a interesem rządzącej partji, rozstrzyga interes partji. Tego dowiódł ostatni plebiscyt Histadrutu. Skoro tylko przywódcy robotników chcieli wznieść się ponad ciasny partyjny kąt widzenia, by zapoczątkować konsolidację wewnętrzną w organizacji światowej, okazało się, że olbrzymia większość stronnictwa odmówiła mu poparcia i że są niewolnikami swojej partji." Zbierają obecnie plony tego wychowania i tego ducha nienawiści, które przez tyle lat wszczepiali w szeregi robotnicze

I dzisiaj jest dla nas bardziej jasnem niż kiedykolwiek, że organizacja robotnicza twierdząc, że dąży do jedności w ruchu i do koalicji, zdąża właściwie jedynie do utrwalenia swych rządów i swej hegemonji za aprobatą także innych stronnictw. My natomiast reprezentujemy pogląd, że do konsolidacji wewnętrznej w ruchu, do skoncentrowania wszystkich sił narodu dla realizacji sjonizmu dojdzie tylko wówczas, jeżeli myślą przewodnią każdej egzekutywy będzie synteza potrzeb całego narodu, jeżeli każdy członek egzekutywy, który ma realizować zadania państwowotwórcze, będzie niezależnym od partyjnych dogmatów i nie będzie zmuszony bardzo często wbrew swojemu przekonaniu, ze szkodą dla narodu sprawować rządy w interesie partji i dla partji

Na marginesie II-giej konferencji chalucu ogólno-sjońskiego

Od czasu XVIII kongresu sjonistycznego, kiedy to najdobitniej uwydatniła się słabość ogólnego sjonizmu, który rozbity i nieposiadający jasnego i jednolitego planu działania — poniósł na kongresie klęskę, wyrażającą się w objęciu władzy w sjonizmie przez jedno ugrupowanie — datuje się zarazem nowa era ogólnego sjonizmu.

Rzucona myśl skonsolidowania i uniezależnienia ogólnego sjonizmu od lewa i prawa, jako jedynej możliwości przywrócenia mu pierwotnej siły i sprężystości działania, rychło przeoblekła się w czyn. Kładzie się podwaliny pod budowę związku światowego ogólnego sjonizmu, który wzmocniony zostaje następnie konferencją krakowską, rzuca się też myśl zorganizowania ruchu chalucu ogólno-sjonistycznego, któryby skupił całą młodzież ogólno-sjońską, chcącą przez chalucjut realizować ogólny sjonizm w Erec. O ile budowa związku światowego ogólnego sjonizmu napotykała i napotyka na różne trudności natury ideowej i organizacyjnej, o tyle łatwiej szła budowa ruchu chalucu ogólno-sjońskiego.

Młodzież odrazu zrozumiała, że program ogólno-sjoński, jakimkolwiek by on nie był, wtenczas tylko przedstawiać będzie wartość, jeśli znajdzie on odzwierciedlenie w Erec, w życiu budującej się Palestyny, jeśli uda się na jego podstawach ideowych stworzyć i zorganizować szerokie warstwy żydowskich robotników, chłopów, mieszczan i rzemieślników. Istota bowiem ogólnego sjonizmu tkwi według niej w idei **prymatu interesów całego narodu**, ponad interesy klas, które jakkolwiek ważne z punktu widzenia społecznego muszą się jednak w sjonizmie tej naczelnej zasadzie podporządkować. Ta zasada musiała konsekwentnie prowadzić do stworzenia w golusie organizacji chaluca ogólno sjońskiego, któraby skupiła tych wszystkich, którzy tak pojmując ogólny sjonizm, chcą go realizować w życiu.

Sprawa szła w pierwszym rzędzie o te całe masy młodzieży, które chcąc być młodzieżą chalucową, nie znajdując jednak dla siebie odpowiedniego środowiska w organizacjach wychowawczych, szła do tej organizacji, która dawała przygotowanie sjonistyczne, a następnie hachszarę i certyfikat, a więc wyjazd do Palestyny — to jest do organizacji „Stamchalucu". Organizacja ta stała i stoi pod decydującym wpływem wychowawczym „Szomru Hacair" i daremnie młodzież ogólno-sjonistyczna starała się o wywarcie wpływu na grupy zrzeszone w Stamchalucu, nie dopuszczono jej do wychowania, bo obawiano się jej wpływu.

Siłą więc faktu ta cała młodzież stawała się w Erec rezerwoarem sił lewicy i Mapaju. A młodzież ogólno-sjońska, zrzeszona w organizacjach wychowawczych była w Palestynie tylko małą grupką, nie mogącą liczyć w obliczu takiej rzeczywistości w golusie na wywarcie kiedykolwiek odpowiedniego wpływu w jiszuwie, gdzie przy wyborach do wszelkich instytucyj jiszuwu w pierwszym rzędzie decydować musi odpowiednia liczba. Młodzież jednak tej walki o wpływ liczebny zaprzestać nie może, bo nie chce dopuścić do zaciętych walk klasowych, które tyle już złego przyniosły i w przyszłości przynieść mogą.

Idzie więc o zdobycie dla idei ogólnego sjonizmu tych szerokich mas młodzieży, o danie jej odpowiedniego wychowania i wskazania jej właściwej drogi w Erec. Tę rolę wziął na siebie ruch „Hechaluc Haklal-Cijoni" i dzisiaj po pięciu latach istnienia liczy on w zasięgu światowym kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, a na samym terenie zachodniej Małopolski i Śląska około 10 tysięcy.

„Hechaluc Haklal-Cijoni" chce więc w duchu odrodzonego ogólnego sjonizmu wpływać na cały naród, w tym duchu wychowuje zrzeszoną w nim młodzież i ten duch przyświecać będzie obradom drugiej dorocznej konferencji chalucu zachodniej Małopolski i Śląska, która zbierze się w dniach 21 i 22 kwietnia br. w Tarnowie.

L. L.

Czyś Pan na głowę upadł?

Zdaje się, że upadłem na głowę. Tak mi przynajmniej powtarzają wszyscy od kilku dni.

Idę ulicą. Spotykam jakiegoś szmendryka.

— Czy pan Ben-Lewi?

— Owszem.

— To dobrze, mam do Pana prośbę. Niech mi Pan pomoże otrzymać certyfikat do Palestyny. Oto moje referencje.

Czytam... Odpis listu Kancelarji...... do Urzędu Palestyńskiego z poleceniem uwzględnienia starań petenta o certyfikat.

— Pocóż Panu ja — kiedy Pan ma większą protekcję?

— Ale i to nie zaszkodzi.

— A czy Pan jest sjonistą?

— Od roku, jak podałem szalon.

— Dlaczego więc Pan uważa, że Panu się należy pierwszeństwo przed innymi, starymi sjonistami, i nawet protekcja tak wysoko postawionych urzędów?

— Bo ja walczyłem na froncie. I z bolszewikami i w obronie Lwowa.

A, — to Pan bardzo pięknie postąpił. Wykonał Pan swój święty obowiązek obywatelski względem Polski. Dlaczegoż Pan nie zwróci się wobec tego o słusznie należne Panu jakieś zajęcie w Polsce? Chociażby o posadę woźnego w Urzędzie Skarbowym, albo o koncesję wódczaną?

— Czy Pan na głowę upadł? Przecież ja jestem Żyd.

— Wiem. Ale czy Pan widział, ażeby np. Organizacja Sjonistyczna zwróciła się z prośbą do władz państwowych o udzielenie posady rządowej chrześcijaninowi za to, że dał przypadkowo większą ofiarę na odbudowę Palestyny?

— Pan na głowę upadł. Pan nie wie, co to jest Żyd.

— Wiem. Ale przecież Pan walcząc z bolszewikami i broniąc Lwowa, walczył dla Polski, a nie dla żydowskiej Palestyny. Dlaczegoż Pan domaga się nagrody tam, a nie tu, gdzie Pan poświęcił życie?

— Nie. Pan naprawdę na głowę upadł. Do widzenia.

Nazajutrz spotykam uszczęśliwionego znajomego żydowskiego „Uczestnika Walk o Niepodległość".

— Coś taki zadowolony?

— Dostałem posadę.

— Teraz, w takich ciężkich czasach?

— No, przecież jestem uczestnikiem walk o niepodległość — to chyba mam jakieś prawa?

— Co? Zostałeś starostą? A może choć młodszym referentem w komisji badania cen niemożliwych?

— Na głowę-ś upadł? Zostałem komisarzem rządowym żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Kiernozi.

— To do tego trzeba być członkiem „Stowarzyszenia Uczestników"? Sam fakt brania udziału w walkach nie wystarczy? A z jakich funduszów ciebie za to uczestnictwo w walkach opłacać będą, skoro ma być już opłacane? Z państwowych?

— Na głowę-ś upadł? Naturalnie, z żydowskich.

Tak mi już było znać sądzone. Po godzinie spotykam przewodniczącego miejscowego żydowskiego związku uczestników walk.

— Winszuj mi — krzyczy zdaleka — zostałem komisarzem rządowym pierwszego, drugiego i trzeciego Linas-Hacedek'u. Wcale niezła posada.

— Poczekaj — przerywam — nic nie rozumiem. Przecież związek swój założyliście, — i słusznie — żeby podkreślić swoją gotowość służenia Państwu, całemu Państwu, a nie wyłącznie Żydom. Przecież zrobiliście to, by udowodnić, że nie jesteście gorsi od aryjczyków i macie te same prawa. A tymczasem, gdy aryjczycy, którzy nawet prochu nie wąchali, otrzymują tłuste stanowiska rządowe i komunalne — wy zadawalniacie się synekurami, opłacanemi wyłącznie z kieszeni żydowskiej. Jak to pogodzić z waszą ideologją?

— Widzę, żeś na głowę upadł i nie wiesz, co to jest u nas Żyd — usłyszałem odpowiedź. Odszedł.

Wczoraj zrana złapał mnie na ulicy Minkeles, też członek związku kombatantów żydowskich. Też zadowolony. Opowiada mi, że w Łajnogródku nie zatwierdzono żydowskiego wiceburmistrza z wyboru, a nominowano jego.

— Wiem — odparłem — upadłem na głowę.

Spojrzał na mnie, jak na warjata i uciekł...

Tego samego dnia spotykam niespodziewanie adwokata Kowalskiego z Rady miejskiej w Łodzi. Wyciąga swoją dłoń. Ja chowam moją rękę poza siebie.

— Dlaczego to? — pyta zdumiony.

— Jakto dlaczego? Traktujecie Żydów po hitlerowsku, jak parjasów, nie jak obywateli. Odmawiacie im prawa do stanowisk, posad samorządowych...

— Na głowę ś upadł? — obruszył się na mnie. Wczoraj się urodziłeś? Czegoś nowego się dowiedziałeś? Tamci i tak przecież posad Żydom nie dają, a my tylko o tem mówimy... Co za różnica? Naprawdę, upadłeś na głowę

Widocznie, rzeczywiście upadłem na głowę...

(„Opinja" Nr. 12 z 31 marca 1935 r.) **Ben-Lewi**

Szczury plagą Tarnowa

Jedną z plag, trapiących mieszkańców Tarnowa, są szczury. Wśród zwierząt, współżyjących z człowiekiem niema bardziej obrzydliwych, niebezpiecznych i szkodliwych stworzeń nad szczury. One przyczyniają się do roznoszenia zarazków najgroźniejszych chorób zakaźnych, a straty, jakie ponosi gospodarka w Polsce z racji rozmnożenia się szczurów, dochodzą według obliczeń ekonomistów **do 500 miljonów złotych rocznie.** Ilość szczurów oblicza się w przybliżeniu jako dwukrotnie większą niż ilość ludzi.

Jeden szczur musi spożyć codziennie conajmniej 10 gramów pokarmu, aby móc utrzymać się przy życiu. Jego utrzymanie roczne kosztuje conajmniej 36 zł. Drugie tyle niszczy szczur przez rozsypywanie towarów lub zepsucie ich swojemi odchodami. Po rocznem rozmnażaniu potomstwo jednej pary szczurów, dochodzące do ilości 860 sztuk, niszczy przeciętnie 22.000 kg. produktów spożywczych.

Liczne są wypadki niszczenia budynków przez szczury. W przeciągu 16-tu lat zarejestrowano we Włoszech podkopanie przez szczury fundamentów 74 budynków, większych i mniejszych, w Niemczech zaś 112 budynków. Szczury przegryzają prawie każdy materjał, a tam, gdzie natrafiają na przeszkody, których nie mogą przegryźć, tam podkopują się. Również znane są wypadki uszkodzenia wodociągów przez podkopywanie oraz nadgryzanie izolacji przewodów elektrycznych, powodujące pożary.

Szczury są, jak już wspominaliśmy, roznosicielami chorób epidemicznych i zakaźnych. Przenoszą one dżumę, tyfus brzuszny, cholerę, czerwonkę, żółtaczkę zakaźną, włośnicę (trychinozę), pryszczycę, gruźlicę stajenną bydła rogatego, wąglik, gruźlicę drobiu oraz dżumę i różę świń. Niebezpieczeństwem zagrażającem zdrowiu ludzkiemu codziennie i wymagającem stałej kontroli władz odnośnych jest rozszerzenie przez szczury włośnicy (trychinozy). Szczury zanieczyszczają swoim kałem pokarm w korytach świń, rozsiewając larwę włośnika (trychiny). W ten sposób świnie zarażają się trychinami, zaś mięso takich świń powoduje ciężką chorobę — włośnicę. Włośniki wychodzą z kapsułek, w których spoczywają w mięsie i zaczynają rozmnażać się w zastraszający sposób. Przebijają ściankę jelita i wędrują po naczyniach krwionośnych po ciele człowieka. Z kolei wydostają się z naczynia krwionośnego, udając się do mięśni, gdzie się unieruchamiają, otaczając się kapsułką. Skutek tych wędrówek jest dla chorego straszliwy. Świdrowanie robaczków w żywych tkankach powoduje nieopisane męczarnie; dostanie się włośnika do ważniejszych organów wywołuje ciężkie schorzenia jak: paraliż, drgawki i często obłęd. Jedyną ochroną od wybuchu włośnicy wśród ludności oprócz ścisłej kontroli weterynaryjno-sanitarnej jest radykalne wytępienie szczurów w chlewach hodowli świń i halach targowych.

Musimy więc powitać rozporządzenie Zarządu Miejskiego w Tarnowie o przymusowem tępieniu szczurów na terenie naszego miasta z wielkiem uznaniem i zadowoleniem. Albowiem szczury dają się nam we znaki w sposób dotkliwy, spacerują sobie w jasny dzień po podwórzach, ulicach i placach, a w nocy urządzają na strychach, po schodach i w sionkach istne harce, niszcząc artykuły spożywcze w piwnicach, papier, meble, skóry, worki itp. w składach. Należy jeszcze zwrócić uwagę Zarządowi Miejskiemu na konieczność dokonywania ścisłej kontroli w czasie odszczurzania, ażeby nikt się nie uchylił od ogólnego obowiązku. Kto nie bierze udziału w tej zbiorowej akcji, krzywdzi swego sąsiada i najbliższego.

R. S.

3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna

Zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Skarbu z dniem 10 kwietnia br. rozpoczyna się subskrypcja 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Pożyczka ta przeznaczona na budowę dróg, nowych torów kolejowych, regulację rzek itd., wydaną będzie w obligacjach po 100 zł. Posiadacz takiej obligacji przez 50 lat, trzy razy w roku będzie uczestniczył w losowaniu premij, które w ciągu tego czasokresu wynoszą sumę 162,725.000 przy 100,000.000 zł. emisji. Na wypadek zwiększenia się emisji premje będą proporcjonalnie powiększane.

Obligację 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej można nabyć gotówką wpłaconą jednorazowo lub w 10-ciu ratach miesięcznych. Można także wpłacić połowę należności 50-cio złotową obligacją Skarbu Narodowej, a drugą połowę w kwocie 50 zł. spłacać ratami po 5 zł. w ciągu 10-ciu miesięcy. Po spłaceniu wszystkich rat subskrybent otrzyma obligację wraz z kuponami procentowemi. Od obligacji otrzymuje się 3% rocznie. Procenty płatne są za zwrotem odpowiednich kuponów zdołu, w dniach 2-go stycznia, 1 maja i 1 września każdego roku.

Sprawa premij przedstawia się następująco: W ciągu pierwszych 10 ciu lat corocznie dla jednej emisji w wysokości 100 miljonów złotych przeznaczać się będzie 3 200 wygranych na ogólną sumę 4,750 000 zł. Łącznie zatem z odsetkami posiadacze obligacyj pożyczki otrzymywać będą w tym czasie corocznie 7,475 000 zł. W następnych latach ogólna suma i liczba wygranych nieco się zmniejszy, natomiast począwszy od 1 września 1945 r. pożyczka będzie trzykrotnie w ciągu roku umarzana drogą losowania t. j. wykupywania po cenie: w pierwszych 30 latach po 120 za 100 zł., w następnych 5-ciu latach po 125 zł., a w dalszych 5-ciu latach po 130 zł. Pierwsze losowanie odbędzie się już 1 września 1935 r. W losowaniu tem weźmie udział każdy subskrybent, chociażby wpłacał pożyczkę ratami.

Subskrypcja 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej rozpoczęła się dnia 10 kwietnia i kończy się z dniem 10 maja br.

Wieczór Biblijny

Dnia 27 marca br. odbył się w sali Domu Żołnierza Polskiego Wieczór Biblijny, urządzony przez gimnazjum „Safa Berura". Wieczór był pomyślany jako ilustracja do nauki historji starożytnej dla młodzieży szkół średnich w Tarnowie i należy stwierdzić, że wieczór spełnił w zupełności swoje zadanie.

Młodzież gimnazjum „Safa Berura" pokazała w swych produkcjach wokalnych i scenicznych kilka pięknych fragmentów z kultury staro-hebrajskiej z jej nieprzemijającemi wartościami. Reżyserja, stroje i dekoracje były dowodem olbrzymiej pracy członków grona nauczycielskiego i zespołu uczniowskiego.

Wieczór zaszczycili swoją obecnością dyrektorzy i przełożone zakładów państwowych i prywatnych i liczne reprezentacje gron nauczycielskich wszystkich zakładów średnich w Tarnowie.

Nauczycielstwo i młodzież wysłuchały z wielkiem napięciem artystycznie wygłoszonych recytacyj inscenizowanych, jak „Modlitwa Salomona" i „Słowo Proroka" (Jezajasz I), jak również fragmentu z „Daniela" Wyspiańskiego i inscenizowanego obrazu biblijnego „Rebeka i Eliezer".

Deklamacja w języku hebrajskim psalmu „Nad rzekami Babilonu" spotkała się u przedstawicieli społeczeństwa polskiego z wielkim aplauzem; wykonawczyni tego punktu umiała oddać całe piękno i głębię języka hebrajskiego. W ten sposób kola niežydowskie poznały język nasz przynajmniej ze strony estetyczno-dźwiękowej.

Także Bialik wprawdzie tylko w tłumaczeniu polskiem znalazł recytatora bardzo miłego, który z wielkiem przejęciem deklamował wiersz „A gdy anioł spyta".

Wieczór przyczynił się do zbliżenia się sfer pedagogicznych i młodzieży obu społeczeństw i powinien być początkiem prób wzajemnego poznania i zrozumienia wartości kulturalnych dwóch narodów.

Dnia 28 marca br. powtórzono program wieczoru dla rodziców szkół „Safa Berura" i dla szerszej publiczności. I w tym gronie spotkał się wieczór z pełnem uznaniem.

כוס תנחומים לחברנו צבי קורנהיור למות עליו אבין ע"ה.
בנחמת ציון ינוחם.

היעד והחברים של תנועת „תורה ועבודה" בטרנוב

Żydzi wstępują masowo do LOPP.

Akcja na rzecz LOPP. wśród obywatelstwa żydowskiego czyni ciągłe postępy. Coraz szersze rzesze społeczeństwa żydowskiego zgłaszają swe przystąpienie do LOPP. Komitet organizacyjny w osobach p. sędziego Dra Merza, Dra Menderera i M. Flaszena przystąpił do ostatecznego ujęcia w ramy organizacyjne tych wszystkich sfer.

Walne zgromadzenie żyd. koła LOPP.

Wszyscy Żydzi przystępujący do LOPP. tworzą t. zw. Koło Wolnych Zawodów LOPP. w Tarnowie. Już **w niedzielę**, dnia 14 kwietnia br. odbędzie się o godz. 18 wiecz. w sali Rady miejskiej konstytuujące **walne zgromadzenie** powyższego Koła Wolnych Zawodów LOPP. Na zebraniu tem po wyborze zarządu wygłoszą p. Dr **Szalit** oraz p. Dr **Mandel** referaty n. t. **„Walka chemiczna"** z przeźroczami.

Zydzi Obywatele! Przystąpcie masowo do LOPP.! Jawcie się licznie na powyższem zebraniu!

BALBINA KLEIN — Tarnów

ERNEST FLECKER — Lwów

zaręczeni

w kwietniu 1935

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

ברכות לבביות לסגן יו"ר שלנו מר יונה שנידר לנשואיו את העלמה שלזינגר. יתגשמו מאויהם במלואם.

ועד ה„תרבות" בטרנוב

אחולים נפשיים לחברנו החביב יונה שנידר לנשואיו את העלמה שלזינגר.

יו"ר „תרבות" אברהם וינברג
סגן יו"ר שמעון שטרום
מזכיר „תרבות" גרינשפן
צבי גצלר, פיש

לארושי חברנו שאול אברמוביטש ברכות מז"ט לבביות. יזכה לבנות את ביתו במלכות ישראל בנויה ברוח התורה משתי גדות הירדן.

הסתדרות „ברית ישרון" בטרנוב

Z okazji zaręczyn kolegi naszego Saula Abramowicza z p. Esterą Klahr składają serdeczne gratulacje

Majer Horowitz i Markus Eberstark

Z okazji zaręczyn kolegi Abrahama Lesera z p. Erną Blaugrund z Nowego Sącza serdecznie gratulują

Selig Schiff, Bracia Feiber, Natan Wild, Majer Fröhlich, Natan Gewölb, Eisenbach, Pinkas Strom, Szulim Rubin

Z okazji zaręczyn kolegi Abrahama Lesera z p. Erną Blaugrund z Nowego Sącza serdecznie gratuluje

Ch. Friedman

Czy kupiectwo ma rację bytu?

Na ten ciekawy i aktualny temat wygłosi redaktor działu gospodarczego „Nowego Dziennika" p. Józef Diament w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu org. sjon. pl. Kazimierza W. 3 referat.

Referat ten ze względu na temat i osobę prelegenta, budzi wielkie zainteresowanie wśród sfer kupiectwa żydowskiego.

Obniżenie taryfy pocztowej

dla miejsc. zawiadomień i wezwań płatniczych

Rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 23 stycznia br. została obniżona taryfa pocztowa **za listy miejscowe i kartki miejscowe** z zawiadomieniami o płatności weksli, wezwaniami do zapłaty bieżących i zaległych należności, upomnieniami o zapłatę, a mianowicie za listy do 20 gramów na 10 groszy, ponad 20 gramów na 20 groszy, zaś za kartki na 5 groszy.

Listy takie muszą być nadane w stanie otwartym oraz mogą zawierać wyłącznie nieumotywowane zawiadomienia o wymiarze składek, wezwania lub nakazy płatnicze z ewentualnie dołączonemi do nich blankietami P. K. O., na których mogą być zamieszczone kwoty wpisane odręcznie lub sposobem mechanicznym. Za nieumotywowane zawiadomienia uważać należy zawiadomienia o wymiarze składek, a więc podające podstawę wymiaru czas za który go uskuteczniono, oraz termin zapłaty wymienionych składek.

Również wspomniane kartki mogą być wypełniane odręcznie lub sposobem mechanicznym z odręcznie dopisaną kwotą i datą płatności.

Ze sportu

Zawody o mistrzostwo kl. A.

Wawel — Tarnovia 4:2 (2:1)

Drużyna Wawelu okazała się we wszystkich linjach lepszą od gospodarzy. Górowała tak pod względem technicznym jak i taktycznym. U Tarnovii można zaobserwować brak odpowiedniego przygotowania do mistrzostw. Ciągłe zmiany graczy na pozycjach wpływają ujemnie na spoistość i zgranie zespołu. Goście zawdzięczają zwycięstwo przedewszystkiem dyspozycji strzałowej swoich napastników, w przeciwieństwie do impotencji strzałowej ataku Tarnovii.

Bramki uzyskali dla zwycięzcy: Wróbel 2, Piątek i Smoleń, dla pokonanych: Jeż i Piechnik.

Sędziował p. Wiśniewski.

Zawody przyjacielskie.

Mościce — Samson 5:1 (2:0)

Biało-niebiescy wystąpili do tych zawodów z sześcioma graczami rezerwowymi i ulegli zdecydowanie dobrze dysponowanej drużynie Mościc.

Sędzia p. Polanecki.

W sobotę, dnia 30 marca br. odbyło się plenarne zebranie sędziów piłkarskich, na którem był obecny prezes KOKS. p. por. Niedziołek. Po omówieniu aktualnych problemów w związku z zbliżającym się sezonem wybrano zarząd Podkolegjum w następującym składzie: p. prof. Malkischer — prezes, p. Wiśniewski — wiceprezes, p. Kulczyk — sekretarz.

Godzi się przytem zaznaczyć, że długoletni sędzia p. prof. Malkischer w dowód zasług, jakie położył na tutejszym terenie około rozwoju sportu piłkarskiego, został mianowany sędzią zasłużonym na Walnem Zgromadzeniu Krakowskiego Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej, co jest największem wyróżnieniem w tej magistraturze. Ge-Be

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę 13 kwietnia br. o godz. 4 pop. odbędzie się w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 pogadanka z dyskusją n. t.

„Dzisiejsza konjunktura gospodarcza w Palestynie"

Podziękowanie

WP. Frania Katznerowa ofiarowała na rzecz zakładu sierót żydowskich 20 zł z okazji szczęśliwego ocalenia z rąk bandytów.

Szlachetnej Ofiarodawczyni składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Zarząd zakładu sierót żyd. w Tarnowie

Nareszcie pomarańcze!

Nareszcie ukazały się w handlu upragnione tanie pomarańcze, które pozwalają przyrządzić na najbliższe święta smaczny, a niedrogi tort pomarańczowy z kruchego ciasta, według poniżej podanego przepisu:

300 gr. mąki pszennej, dobrze przesianej z domieszką „Backinu" Dra Oetkera, 125 gr. cukru, 1/2 buteleczki olejku cytrynowego Dra Oetkera i całe jajko; urobić na ciasto. Następnie dodać 150 gr. sklarowanego, wystygłego masła oraz nieco mąki i całą masę urobić na dobrze ubite ciasto, rozwałkować 1/3 część ciasta na spód tortownicy, resztę uformować na krążek o grubości palca i przycisnąć do spodu, piec 25—30 minut w piecu dobrze ogrzanym aż się lekko zarumieni. Podczas pieczenia przekłuwać spód kilkakrotnie.

Celem przyrządzenia kremu do smarowania spodu tortowego wycisnąć sok z 6 pomarańcz, zagotować z dwu łyżkami wody, 65 gr. cukru, 2 żółtkami z domieszką 30 gr. mączki „Gustin" Dra Oetkera i 2 łyżkami wody. Cały rozczyn kilka razy zagotować, a po przestudzeniu dodać piankę z białek. Masą w ten sposób przygotowaną smarować po wystygnięciu spód tortu, a gdy stężeje ozdobić ocukrzonemi kawałkami pomarańczy.

KRONIKA

OD REDAKCJI. Spowodu święta Pesach, następny numer ukaże się w powiększonej objętości we środę, 17 bm. Zamknięcie redakcji w poniedziałek 15 bm. o godz. 8 wiecz.

Osobiste. W miejsce p. Gołkowskiego objął referat przemysłowo - handlowy w tut. Starostwie p. Malik, rodem z Tarnowa, który już przed kilkoma laty przebywał w Tarnowie w charakterze referendarza w tut. Starostwie.

„Hanoar Hacijoni." We środę dnia 10 b. m. odbył się w lokalu organizacji „Hanoar Hacijoni" wieczór poświęcony uroczystości 10-lecia istnienia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Na wieczór ten złożyły się przemówienia podkreślające epokowe znaczenie powstania wszechnicy wiedzy na górze „Scopus". Uroczystości zakończono pieśniami palestyńskiemi.

Wizo. Staraniem org. kobiet żyd. „Wizo" odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. o godz. 8-mej wiecz. w szkole „Safa Berura" (sala gimnastyczna) referat Dra Silberpfeniga z przeźroczami n. t. „Nowa Palestyna w obrazach".

Młode Wizo. W sobotę dn. 13 bm. o godz. 3 popoł. plenarka z pogadanką tow. Jakóbówny n. t.: „Pracująca kobieta w Erec Israel".

Staraniem komitetu opieki nad hachszarami ogól.-sjon. odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 8 wiecz. dancing w salach org. sjon. plac Kazimierza 3.

Hitachduth. W sobotę dnia 13 b. m. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu przy ul. Goldhamera 5 wygłosi odczyt p. Regina Silberpfenigowa n. t.: „Sztuka żydowska w Polsce".

Hechaluc Pionier. W sobotę 13 bm. o godz. 2·30 popoł. odbędzie się pogadanka n. t. „System wychowawczy w Palestynie". Referuje tow. Fryc Choczner.

Zw. Rękodz. Sjon. Państw. „Gusz-Awodah". W sobotę dnia 13 b. m. o godz. 2·30 popoł. odbędzie się w lokalu przy ul. Targowej 11 plenarne zebranie członków i sympatyków połączone z referatem n. t.: „Rola rękodzielnika w odbudowie Palestyny". Uprasza się o punktualne przybycie.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W sobotę dnia 13 b. m. o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu przy ul. Targowej 11 referat n. t. „Po sesji Komitetu akcyjnego". Referują tow. Weindling i Unger. W sobotę dnia 13 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie szerszego komitetu lokalnego. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Brith Jeszurun. W sobotę dnia 13 bm. o godz. 3-ciej popoł. odbędzie się we własnym lokalu plenarka z pogadanką n. t. „Od Bialika do Uri Zwi Grünberga".

Wystawa prac uczenic. Staraniem dyrekcji średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Tarnowie odbyło się w szkole im. Konopnickiej otwarcie wiosennej wystawy prac uczenic. Otwarcia dokonała po przemówieniu żona starosty p. Lissowska imieniem zarządu Tow. szkoły średniej zawodowej.

Po 16-tu latach. W czasie wojny światowej krawiec Chaim Rudner, zamieszkały przy ul. Żydowskiej 6 służył w 32 pułku austrjackiego Landsturmu, a następnie służył w 9 komp. w Noworadomsku, gdzie w czerwcu 1918 r. podobno zabił na rynku pchnięciem bagnetu w pierś handlarza koni Antoniego Augustyna. Rudner został wówczas aresztowany, lecz po dwuch tygodniach został wysłany na front francuski. Dopiero teraz został aresztowany na polecenie prokuratora przy sądzie okręgowym w Piotrkowie.

Tragiczny wypadek. Na przechodzącą ulicę 7-letnia dziewczynka Sarę Weinstock wjechał rowerzysta, skutkiem czego dziewczynka doznała złamania podstawy czaszki i w krótki czas potem zmarła. Nieszczęśliwy ten wypadek wywołał w mieście wielkie wrażenie.



Gimnazjum hebr.: puszki I kl. 6.26, II kl. 3.67, V kl. 4.80, VI kl. 5.—, VII kl. 3.77, VIII kl. 7.15. Razem 30.65. Grono profesorskie 16.77, Dr Bloch 5·—. Razem 52.42.

Szkoła powszechna „Safa Berura": puszki I kl. 15·—, II kl. 5·32, III kl. 5·07, IV kl. 5·07, kl. V a 14·—, kl. Vb 15·—, kl. VI 9·52. Razem 68·98. Grono nauczycielskie 30·15. Razem 99·13.

WP. Dr Szalit ofiarował z okazji ślubu córki 10 zł.

Ogólny wykaz za miesiąc marzec: Puszki 171·77, Złota Księga 46·80, Drzewka 104·—, Imi 21·11, Śluby 51·45, Imprezy 10·—, Szkoły 85·71, Znaczki 9·65, Telegramy 71·90, Ndarim 116·70, Różne 15·—, Chanuka 2.—, Purim 186·75, Trumot Lameter 11·20. **Razem 905·62.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie